

Forsa.pl

Cena państwa 2012: zapłacimy 10 proc. podatków więcej niż rok temu

2012-06-26 16:07

Po pierwsze, 10 proc. więcej niż rok temu. Po drugie, za stadiony na Euro każdy z nas zapłacił 222zł, a jedna trzecia środków na bezpieczeństwo państwa wydawana jest na... emerytury i renty mundurowe.

Osoba otrzymująca przeciętne wynagrodzenie odda państwu aż 2235 zł więcej niż rok wcześniej – wynika z najnowszego raport Instytutu Globalizacji pt. „Cena państwa 2012”.

Różnica wynika ze wzrostu kosztów pracy, wyższego niż wzrostu średniego wynagrodzenia oraz wzrostu podatków pośrednich.

Pojawiły się także nowe daniny np. „podatek na Euro 2012”. Każdy podatnik dołożył do wybudowania stadionów 222 zł.

W ogólnym rozrachunku Polska straci na organizacji mistrzostw – uważa Instytut Globalizacji. – Dla przeciętnego kibica oglądającego mecze w telewizji, jest generalnie obojętne, czy porażka naszej reprezentacji rozegrała się we Wrocławiu, Charkowie czy Dublinie – komentuje Marek Łangalis, ekspert Instytutu Globalizacji i autor raportu.

Polityka społeczna prowadzona przez państwo jest nieefektywna. – Polityka prorodzinna powinna polegać na tym, że rodzina dysponuje większością wypracowanego dochodu. Tymczasem państwo uważa, że wie lepiej, na co ojciec i matka powinni wydawać pieniądze zabierając każdemu z nich aż 53 proc. dochodów – wylicza Łangalis.

Podobnie ma się z systemem ubezpieczeń społecznych, który coraz bardziej przypomina piramidę finansową. Gdyby nie dodatkowe 68,3 miliarda złotych dopłaconych do rent i emerytur, przesunięte z innych podatków niż składki ZUS, to średnia emerytura wyniosłaby 550 złotych, a nie 1800 zł, jak obecnie. Tymczasem ZUS obiecał już wypłatę świadczeń na poziomie ponad 2 biliona złotych. Obecnie bardzo trudno oszacować prawdopodobieństwo wypłaty tych świadczeń w przyszłości – uważa Instytut Globalizacji.

Specyficznym wyglądem też kwestia wydatków na bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne obywateli – czyli podstawową funkcję państwa. Największym wydatkiem w budżecie są... emerytury i renty mundurowe, na które wydaje się ponad 1/3 środków przeznaczonych na wojsko, policję czy straż pożarną.

Jest to klasyczny przykład redystrybucji dochodów od zdrowych pracujących (podatnicy) do zdrowych niepracujących (beneficjanci), którzy i tak w trakcie otrzymywania świadczenia najczęściej podejmują działalność zarobkową.

Niepokojący jest także fakt, że wciąż z publicznych pieniędzy utrzymywana jest zarobkowa działalność niektórych sektorów gospodarki. Podatnik dopłaca 688 zł do funkcjonowania takich branż jak górnictwo, rolnictwo czy sport.

Raport „Cena państwa 2012” jest projektem edukacyjnym, który ma unaocznić podatnikom, na co wydawane są ich pieniądze. W ten sposób każdy Polak może skonfrontować swoje wyobrażenia o tym, na co idą płacone przez niego podatki ze stanem rzeczywistym.